

Teresa Bulska

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

„Wstrzelić się w model” czy rozwiązać zadanie?

**Wnioski z uważnej lektury wybranych wypracowań maturalnych
– analiz opowiadania J. Iwaszkiewicza Wiewiórka.**

Czy zdołam „wstrzelić się w model”? Zastanawiają się maturzyści. I tak „nie wstrzelicie się w model”! Złowieszco wróżą ich nauczyciele. „Musisz ćwiczyć, żebyś „wstrzelił się w model”. Mówią korepetytorzy i autorzy pomocniczych publikacji. Czyżby zdanie egzaminu maturalnego z języka polskiego rzeczywiście polegało wyłącznie na umiejętnym „wstrzeleniu się” w cudzy schemat rozumowania? Swoje rozważania chciałabym skupić wokół tej kwestii. Jako pracownica OKE odpowiedzialna za maturę z języka polskiego czynię to z jednej strony z przekonaniem, że tak nie jest, z drugiej strony z obawami, a wreszcie ze świadomością, że jest to kwestia zasadnicza.

Maturzyści, zdając egzamin z języka polskiego, piszą wypracowanie zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Na poziomie podstawowym stanowi ono drugą, obok testu badającego rozumienie czytanego tekstu, część arkusza, jego ważniejszą część (71% puli punktów). Na poziomie rozszerzonym zdający pisze wyłącznie wypracowanie. Tematy wypracowań na obu poziomach są związane z załączonymi tekstami literackimi, jednak w swojej formule zasadniczo się różnią. Najprościej wyjaśnić tę różnicę następująco: w arkuszu podstawowym, obowiązkowym dla wszystkich zdających, pytamy o to, **co** autor przedstawił w tekście literackim znanym maturzyście z lekcji. Poza tym tematy na poziomie podstawowym formułowane są bardzo konkretnie z wyraźnymi sugestiami, na co należy zwrócić uwagę w wypracowaniu. Wydaje się zatem, że napisanie pracy na temat, czyli zgodnej z treściami zawartymi w modelu jest dość łatwe. W arkuszu rozszerzonym pytamy także, **jak** przedstawił treść w tekście, który nie musi być znany z zajęć szkolnych. Od maturzystów wymaga się analizy lub analizy porównawczej tekstu. To przecież egzamin dla zainteresowanych przedmiotem i uzdolnionych absolwentów. Można więc podejrzewać, że to

oni mogą mieć najwięcej problemów z „wstrzeleniem się w model”, a co za tym idzie stracić punkty, ponieważ ich rozumowanie będzie oryginalne, a koncepcja wyводу inna niż autora modelu. Właśnie takie dobre wypracowania poddam analizie w swojej pracy.

Na egzaminie w maju 2006 roku w arkuszu drugim (rozszerzonym) znajdowały się dwa tematy do wyboru. Wybierając temat drugi, maturzysta podejmował analizę opowiadania J. Iwaszkiewicza „Wiewiórka”: *Analizując i interpretując utwór Jarosława Iwaszkiewicza „Wiewiórka”, przedstaw wzajemne relacje między narratorem a światem przedstawionym*. Opowiadanie to nie figuruje w kanonie lektur. Dlaczego wybrałam wypracowania na ten temat? Analiza tekstu epickiego podanego w arkuszu w całości nie jest popularną formułą zadania z języka polskiego, a szkoda, bo to formuła interesująca. Czytająca książki młodzież częściej sięga po krótkie formy, bo tempo życia do tego skłania. Takie tematy powinny zatem być jej bliskie.

Zadaniem maturzysty była wnikliwa analiza i interpretacja załączonego tekstu. Ocenie podlegała wartość merytoryczna wypracowania oraz jego kompozycja, styl, język, zapis (ortografia i interpunkcja). Do dyspozycji egzaminatora pozostają także 4 punkty za szczególne walory pracy, stanowi to 10% w stosunku do pełnej puli 40 punktów za wypracowanie. W swoim artykule przedstawię stopień realizacji poszczególnych wymagań-kryteriów przez zdających, którzy uzyskali stosunkowo wysokie wyniki, czyli co najmniej 65% (26 na 40 punktów możliwych do uzyskania). W tym celu poddałam analizie 12 wypracowań, w których ujęcie tematu było różnorodne i oryginalne w stosunku do schematu oceniania. Liczba wybranych prac jest niewielka, co umożliwi dokładne przesłedzenie wyvodu w każdej z nich.

Od piszącego analizę opowiadania Iwaszkiewicza wymaga się wstępnego rozpoznania całości załączonego tekstu. Za spełnienie tych wymagań zdający mógł uzyskać maksymalnie 2 punkty na 26 możliwych. Maturzysta powinien także rozpoznać narratora i adresata opowiadania (4 punkty na 26). Kolejne kryteria zgodnie ze sformułowaniem tematu muszą dotyczyć analizy elementów świata przedstawionego i ich interpretacji, czyli czasu i przestrzeni (3 punkty na 26), sposobu prezentowania świata przedstawionego (4 punkty na 26), relacji między narratorem a światem przedstawionym (8 punktów na 26). Za funkcjonalne wykorzystanie kontekstów zdający mógł otrzymać jeden punkt z puli za rozwinięcie tematu oraz maksymalnie cztery z puli szczególnych walorów pracy. Punkty za walory można przyznawać także za inne konstatacje wzbogacające wywód, a nie zapisane w modelu. Za pełne podsumowanie rozważań maturzysta otrzymuje 4 punkty, za podsumowanie częściowe 2, a za próbę podsumowania 1 punkt. W dalszej części pracy zajmę się analizą funkcjonowania poszczególnych kryteriów w wybranych pracach.

Wstępne rozpoznanie całości oraz rozpoznanie narratora i adresata

Maturzyści przygotowani do pisania matury zazwyczaj dokonują wstępnego rozpoznania tekstu literackiego. W przypadku opowiadania Iwaszkiewicza oczekiwano nazwania gatunku (opowiadania), określenia problematyki utworu, najprościej ujętej jako sens życia i śmierci, wykorzystania daty pod tekstem oraz innych realiów określających sytuację narratora. W 10 na 12 analizowanych prac maturzyści nazwali gatunek, w 11 określili problematykę utworu, co pozwoliło im uzyskać maksymalną liczbę punktów za to kryterium. Nikt nie zwrócił uwagi na datę pod tekstem opowiadania. Nie ma to istotnego znaczenia ani dla wyniku, ani dla tematu zadania, ponieważ jednak obserwuję, że uczniowie bardzo rzadko zauważają na przykład tytuł zbioru, z którego pochodzi wiersz, datę napisania, przypisy..., można wyciągnąć z tego wnioski dydaktyczne.

Zdający rozpoznali także narratora i adresata. Większość nazwała pierwszoosobowego narratora, wielu podkreśliło, że należy on do świata przedstawionego, jedna osoba utożsamiała go z autorem, co jest uzasadnione. Prawie wszyscy dostrzegli, że narrator to człowiek targany namiętnościami i pragnący spokoju. Większość skomentowała słowa: „nic ja im już nie pomogę, nic oni mnie nie pomogą”. Siedem osób zinterpretowało dedykację *Dla Tereski* jako wskazującą realnego adresata – osobę bliską bohaterowi, na co może wskazywać poufałość zdrobnienia. Jeden ze zdających podejrzewał, że „adresatka być może również spoczywa na tym cmentarzu”. Niektórzy zauważali pamiętnikarski charakter wypowiedzi narratora.

Jak wynika z powyższych obserwacji, zdający dobrze radzą sobie z opisem tekstu. Kryteria, o których mowa, znajdują się w różnych miejscach wypracowań, co wynika z indywidualnych koncepcji rozwinięcia tematu. Będzie o tym mowa później.

Analiza elementów świata przedstawionego i ich interpretacja

Zgodnie z tematem wypracowania najwięcej uwagi piszący poświęcili relacjom między narratorem a światem przedstawionym. Aby to jednak była pełna wypowiedź, pisali oni o czasie i przestrzeni oraz o sposobach prezentowania świata przedstawionego w opowiadaniu.

Pisząc o czasie i przestrzeni, maturzyści przedstawiali scenę cmentarza. Znacznie mniej uwagi poświęcili interpretacji znaczeń cmentarza jako symbolu przemijania. Zauważali, że cmentarz w opowiadaniu paradoksalnie został ukazany jako miejsce, które odwiedza nie ze względu na zmarłych, ale ze względu na siebie, ponieważ stanowi ono oazę spokoju. Siedem osób wyeksponowało, że akcja opowiadania rozgrywa się w pogodny jesienny poranek, znaczenie symboliczne jesiennego poranka interpretowało jednak tylko pięciu zdających.

Zauważali oni, że mimo pięknej pogody sceneria nastraja melancholijnie. Tylko pięć osób skupiło się na obecności w świecie przedstawionym utworu dwóch przestrzeni: przestrzeni cmentarza i przestrzeni „za cmentarnymi wrotami”. Pod wpływem refleksyjnego nastroju cmentarza narrator zaczyna zastanawiać się nad tym, co dzieje się obok, nad tętniącym życiem otoczeniem cmentarza, spostrzega cmentarz jako enklawę ciszy pośród zgiełku świata. Obie przestrzenie kontrastują ze sobą. Jeden ze zdających zauważa, że narrator nadśłuchuje tego, co dzieje się poza tą enklawą ciszy. Za ten element maturzyści uzyskiwali najczęściej najwyższą liczbę punktów możliwych do uzyskania.

Sposób prezentowania świata przedstawionego interesował tylko niektórych zdających. Najwięcej osób (8) zauważyło środki służące liryzacji (metafory i porównania, np. „cisza ciągnęła się jak nitka”, epitety, wielka litera w słowie „Wiewiórka”). Nikt ze zdających nie zauważył instrumentacji głoskowej. Pięć osób zauważyło kontrasty, jednak tylko dwie nazwały środki służące kontrastom. Tylko jedna osoba zauważyła kompozycję klamrową wypowiedzi. Jasno wynika, że maturzyści niezbyt dobrze radzą sobie z interpretacją środków stylistycznych i językowych. Poza tym można odnieść wrażenie, że nie uważają za konieczne zajmować się nimi, analizując tekst epicki. Prawdopodobnie za mało czasu poświęca się w szkole wnikliwej pracy z krótkim tekstem epickim. Za spełnienie tego kryterium zdający najczęściej uzyskiwali zaledwie połowę punktów możliwych do zdobycia.

Za kryterium „relacje między narratorem a światem przedstawionym” można było otrzymać 8 punktów. Taką liczbę punktów uzyskały trzy osoby, cztery osoby otrzymały 7 punktów, trzy 6, jedna 5, jedna 4. Ponieważ zdający uzyskiwali co najmniej połowę punktów za kryterium będące wprost rozwinięciem tematu, można uznać, że funkcjonowało ono dobrze, choć nie doskonale. Wszyscy piszący stwierdzili, że pod wpływem natury (wiewiórki) narrator wraca do życia, jedenastu spośród nich zauważyło refleksyjną postawę narratora wobec świata oraz uleganie nastrojowi otoczenia, postawę obserwatora i dokładność opisu zachowań wiewiórki. Osiem osób zaakcentowało zmysłowe odbieranie świata przez narratora, eksponując przede wszystkim rolę ciszy i barw. Sześć osób zauważyło subiektywizm narratora i analogie zachowań wiewiórki i człowieka (pracowitość, gromadzenie zapasów, aktywność...). Również sześciu zdających określiło wiewiórkę jako symbol życia i dystansu do świata w oczach narratora. Tyle samo osób zauważyło afirmację natury w tekście. Jedynie dwie osoby zwróciły uwagę na środki językowe wyrażające postawę wobec świata (elementy języka potocznego obok zwrotów patetycznych, eufemistyczne określenie śmierci jako snu). Ostatnie zdanie potwierdza wniosek, że mało czasu poświęca się w szkole wnikliwej analizie tekstu epickiego.

Funkcjonalne korzystanie z kontekstów

W interpretacji tekstu zdający bardzo często sięgają po konteksty. Przewidziano za nie 1 punkt, ponieważ nie oczekuje się ich w temacie wprost. Egzaminatorzy jednak bardzo często wykorzystywali punkty z puli „szczególnie walory pracy”, aby nagrodzić trafnie wprowadzone konteksty. Niekiedy można odnieść wrażenie, że egzaminatorzy starali się docenić czytanie zdających, niezależnie od ścisłego związku kontekstu z tematem. Maturzyści najczęściej sięgali po konteksty filozoficzne i literackie. Jedna osoba odwołała się do kontekstu historycznego.

Wśród ciekawszych kontekstów filozoficznych znalazły się *Kandyd* Woltera, motyw grobu w literaturze (*Grób Agamemnona*), motywy przyrody (twórczość Kochanowskiego). Do najbardziej trafnych kontekstów literackich można zaliczyć filozofię egzystencjalną i poglądy Heraklita z Efezu.

Podsumowanie jako część wypracowania

Zdający, o których mowa, nie mieli trudności z podsumowaniem rozważań. Większość z nich napisała pełne podsumowanie, dostrzegając wielość sensów utworu, postawione w nim pytania egzystencjalne. Jedna osoba napisała częściowe podsumowanie, odczytując główną ideę tekstu i dostrzegając jej związek z kreacją świata przedstawionego. Tylko jedna spośród omawianych prac zawiera zaledwie próbę podsumowania.

Kompozycja, styl, język i zapis

Rozwinięcie tematu powinno iść w parze z kompozycją spójną wewnątrznie i podporządkowaną zamysłowi funkcjonalnemu wobec tematu. W dziesięciu spośród omawianych prac jest ona taka. W dwóch została oceniona na 1 punkt jako uporządkowana wobec przyjętego kryterium i spójna. Tok wywodu bywa jednak różny, o czym, jak już sygnalizowałam, napiszę dalej.

W większości prac styl i język uzyskały najwyższą ocenę (odpowiednio 2 i 8 punktów), tylko w jednej pracy język został oceniony na 3 punkty. Ortografia i interpunkcja u sześciu osób nie budzi zastrzeżeń, u 5 występują nieliczne błędy. Jedna osoba nie uzyskała punktów na zapis.

Indywidualna koncepcja tematu w wybranych wypracowaniach

Obraz, jaki wyłania się z powyższych informacji, jest krzepiący. Warto jednak przyjrzeć się bliżej kilku oryginalnym wypracowaniom, aby mieć pewność, że mimo różnej niż w modelu koncepcji rozwinięcia tematu zdający uzyskiwali punkty. W tabeli zamieszczam omówienie wypracowań, za które maturzyści uzyskali co najmniej 90% (36 na 40 punktów możliwych do uzyskania).

Zdający	Punkty za wypracowanie: treść+komp.+ styl+język +zapis+walory	Wnioski
Barbara	22+2+1+8+1+2=36	<p>Barbara nazwała gatunek, zinterpretowała znaczenie motto, określiła problematykę utworu, zinterpretowała znaczenie cmentarza w tekście, określiła pierwszoosobowego narratora, określiła czas akcji i zinterpretowała jego symboliczne znaczenie w kontekście literackim (motywy jesiennej melancholii w literaturze, np. <i>Deszcz jesienny</i> Staffa), dostrzegła refleksyjną postawę narratora jako człowieka pragnącego spokoju i znów nawiązała do literatury, tym razem do <i>Cierpień młodego Wertera</i> (walor), znów wróciła do charakterystyki narratora, aby przejść do jego relacji ze światem przedstawionym (rola barw, zachowanie wiewiórki), w tym kontekście nawiązała trafnie do egzystencjalizmu, dalej zmierzając do zinterpretowania wpływu wiewiórki i świata przedstawionego na narratora, w sposób wyczerpujący podsumowała wywód. Basia zupełnie pominęła sposób prezentowania świata przedstawionego. Kompozycja jest dobra, przeplatają się kryteria 2 i 5. Styl, język i zapis są poprawne, choć nie bezbłędne.</p>
Edyta	23+2+2+8+1+1=37	<p>Edyta rozpoczęła pracę interpretacją znaczeń metaforycznych cmentarza w opowiadaniu, z tego wyprowadziła problematykę utworu, określiła gatunek i scharakteryzowała narratora, dalej obszernie omówiła jego relacje ze światem przedstawionym, sposób prezentowania świata przedstawionego, zaakcentowała analogie zachowań wiewiórki i człowieka, znaczenie codzienności dla przemiany wewnętrznej bohatera, aby nawiązać do opowiadań Schulza (mitologiczny charakter przedmiotów, znaczenie natury) oraz filmu <i>Amelia</i> (walor) i w sposób pełny i wyczerpujący podsumować wywód. Kompozycja logiczna, styl i język poprawne, błędy interpunkcyjne i ortograficzne.</p>

Grzegorz	23+2+1+8+0+4=38	<p>Praca Grzegorza rozpoczyna się obszernymi kontekstami biograficznymi, wskazującymi na znajomość literatury dwudziestolecia i twórczości Iwaszkiewicza. Nie są to konteksty funkcjonalne dla tematu, ale wiedza Grzesia została nagrodzona punktami za walory. W dalszej części Grzegorz zajął się czasem i przestrzenią, problematyka opowiadania, zinterpretował dedykację, podkreślił refleksyjną postawę bohatera, jego subiektywizm, zwrócił uwagę na dwie przestrzenie ukazane w tekście, zmysłowość odbioru świata przez narratora, liryzację wypowiedzi, nawiązał do katastrofizmu, scharakteryzowała narratora, rozbudował charakterystykę świata przedstawionego i relacje narratora ze światem przedstawionym, nawiązał do sensualizmu w twórczości Skamandrytów i wyczerpująco podsumował wywód. Praca Grzegorza jest ciekawa, chociaż obszerne konteksty luźno wiążą się z samym opowiadaniem Iwaszkiewicza. Kompozycja przejrzysta, styl poprawny, choć nie bezbłędny, język staranny, liczne błędy interpunkcyjne i kilka ortograficznych.</p>
Janek	23+2+2+5+1+4=37	<p>Janek także rozpoczął od kontekstów. Przywoływał utwory (np. <i>Nad Niemnem</i>, twórczość Leśmiana), w których mowa jest o związku człowieka z naturą (uznane za walory), dalej zajął się charakterystyką narratora, czasem i przestrzenią, przywołał filozofię Heraklita z Efezu i motyw vanitas i w kontekście przemijania zanalizował relacje między narratorem a światem przedstawionym, wplatając wnioski dotyczące sposobu prezentowania świata przedstawionego, w sposób wyczerpujący podsumował wywód. Janek nie nazwał gatunku i nie określił wprost problematyki utworu. Mało uwagi poświęcił środkom stylistycznym. Kompozycja jest poprawna, styl także, występują błędy językowe i zapisu.</p>

Julka	23+2+2+8+2+2=39	<p>Julka napisała pracę bardzo zwartą kompozycyjnie. Po krótkim dość stereotypowym wprowadzeniu nazwała gatunek, a dalej płynnie przechodzi do czasu lub poszczególnych elementów przestrzeni, interpretuje sposób ich przedstawiania i opisuje wzajemne relacje między nimi a narratorem. W dalszej części określa tematykę utworu, wprowadza kontekst filozofii Bergsona, a następnie <i>Kandyda</i> Woltera i kontekstu historycznego, zaakcentowała kontrasty i podsumowała wypowiedź. Dużą zaletą tej pracy na tle pozostałych jest umiejętne wykorzystanie znajomości środków stylistycznych. Wypowiedź jest zwięzła i logiczna, niestety, wnioski nie są wyczerpujące. Styl, język, zapis staranne.</p>
Krzysztof	22+2+2+8+1+4=39	<p>Krzysztof napisał logiczną pracę. Rozpoczął od określenia problematyki utworu, nazwał gatunek, scharakteryzował narratora, dokładnie omówił czas i przestrzeń, w sposób wyczerpujący ukazał relacje między narratorem a światem przedstawionym, wplótł konteksty (różne motywy grobu w literaturze, filozofia św. Augustyna i św. Franciszka) i w sposób pełny podsumował wywód. W pracy Krzysia brakuje tylko odniesienia się do sposobu prezentowania świata przedstawionego. Kompozycja, styl, język staranne, występują błędy zapisu.</p>
Marta	22+2+2+8+2+1=37	<p>Marta napisała bardzo staranny kompozycyjnie, językowo i stylistycznie tekst, dla którego punktem wyjścia uczyniła rozważania o jesieni. Bardzo trafne wprowadzenie jest istotnym walorem pracy, W dalszej części określiła czas, wskazała kontrasty, scharakteryzowała narratora, płynnie przechodząc od jego cechy do relacji narratora ze światem przedstawionym. Określiła problematykę utworu i nazwała gatunek. Wprowadziła kontekst egzystencjalny i wyczerpująco podsumowała wywód. Szkoda, że nie poświęciła więcej uwagi sposobowi prezentowania świata przedstawionego.</p>

Paulina	21+2+2+8+2+4=39	Na wysoką ocenę pracy Pauliny wpłynęła jej erudycja oraz staranność kompozycji, stylu, języka i zapisu. Za te elementy otrzymała ona maksymalną liczbę punktów. Rozwinięcie tematu jest ciekawe i pełne, jednak pozostawia u czytającego niedosyt. Paulina wychodzi od Biblii, obszernie nawiązuje do motywów przyrody w literaturze (np. w <i>Sofiówce</i> Trembeckiego), aby dopiero na drugiej stronie pracy przejść do analizy tekstu. Nazywa gatunek, opisuje scenerię cmentarza, pisze o nastrojowości i zmysłowości, interpretuje znaczenia cmentarza w tym kontekście, charakteryzuje narratora, opisuje dwie przestrzenie, wyprowadza problematykę utworu, wprowadza trafny w tym miejscu kontekst vanitas, wraca do relacji narratora ze światem przedstawionym, pod koniec nawiązuje do dedykacji i trafnie podsumowuje wywód. Niedosyt wynika z płytkości analizy relacji między narratorem a światem przedstawionym i pominięcia funkcji środków stylistycznych w tekście.
---------	-----------------	---

Autorom prac nadałam fikcyjne imiona

Z zestawienia w tabeli wynika, że maturzyści mieli różne koncepcje rozwinięcia tematu, niekiedy oryginalne z powodu nagromadzenia kontekstów. Możliwość przyznawania punktów za walory była dla niektórych szansą uzyskania punktów, mimo odbiegania od ściśle powiązanej z tematem analizy.

Wnioski dydaktyczne

Jakie wnioski można wysnuć z powyższej analizy realizacji poszczególnych kryteriów oraz z odczytania wywodów w wybranych wypracowaniach?

1. Analiza tekstu epickiego, rozumiana jako działania badawcze zmierzające do ustalenia, z jakich elementów i w jaki sposób zbudowany jest utwór literacki¹, sprawia zdającym trudność (do podobnych wniosków dochoziliśmy w OKE w ubiegłym roku, czytając analizy opowiadania Idy Fink *Zabawa w klucz*). W swych wypracowaniach maturzyści przede wszystkich streszczają załączony tekst.

¹ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2002.

2. Maturzyści wskazują i nazywają poszczególne elementy świata przedstawionego utworu, jednak interpretacja wskazanych elementów często przekracza ich możliwości.
3. Sposób prezentowania świata przedstawionego pozostaje niemal poza sferą zainteresowania zdających, a jest to podstawowa kwesta przy dokonywaniu analizy tekstu.
4. Abiturienti rozpoznają środki stylistyczne i językowe, uczą się tego wiele lat, nie tylko w szkole ponadgimnazjalnej. Niestety, określanie funkcji, jaką pełnią one w utworze, sprawia zasadniczą trudność.
5. Maturzyści do swoich prac wprowadzają mnogość kontekstów, niekoniecznie celowych i uzasadnionych sformułowaniem tematu.
6. Bardzo często zdający chce napisać dużo, stworzyć obszerne zadanie, niekoniecznie treściwe. Wielu ma kłopot z selekcjonowaniem informacji, które chcą zamieścić w wypracowaniu. Dlatego kompozycja ich prac jest chaotyczna.
7. Zdarza się, że nie maturzyści nie rozumieją tematu, który wybierają. Świadczą o tym wszystkie streszczenia opowiadania, w których brak wnikliwej analizy i są zupełnie pozbawione wniosków interpretacyjnych.

Na koniec kilka wskazówek, jak uczyć, które nasuwają mi się po lekturze wypracowań tegorocznych maturzystów:

1. Na lekcjach trzeba koncentrować się na analizie i interpretacji tekstu, także epickiego, po to by nauczyć warsztatu.
2. Zamiast ilustrować twórczość poety lub pisarza mnogością przykładów, warto omówić jeden, dwa utwory, ale bardzo dokładnie, aby nauczyć analizy.
3. Trzeba zwracać uwagę na sposób przedstawienia treści przez autora, na owo JAK? napisany jest utwór, żeby uczeń wiedział, że i on musi temu poświęcić uwagę.
4. Akcentowanie elementów typowych dla liryki lub epiki, dla danego okresu literackiego, dla twórcy, gatunku... przygotowuje do pracy z każdym tekstem, także tym nieznanym.
5. Środki stylistyczne trzeba traktować funkcjonalnie, aby nasi uczniowie nie tylko je rozpoznawali, ale też umieli tę wiedzę wykorzystać do interpretacji tekstu.
6. Musimy poświęcać uwagę kompozycji omawianych utworów. Wtedy zdający będą nie tylko umieć analizować kompozycję tekstu literackiego lub publicystycznego, ale także komponować własne.
7. Nauczyciel powinien wspólnie z uczniami odczytywać tematy lekcji, zadań domowych, aby ci je rozumieli i aby rozumieli tematy proponowane im na maturze.

8. Oceniając wypowiedzi uczniowskie, koniecznie trzeba pokazywać różnicę między streszczeniem a analizą tekstu.
9. Trzeba pamiętać, że przygotowanie do matury polega na uczeniu metod pracy z utworem, nie tylko na rozwiązywaniu przykładowych arkuszy.
10. Uczeń musi otrzymywać informację zwrotną po każdej swojej wypowiedzi. Nauczyciele często oceniają wypracowania na wzór maturalny, zapisując na marginesach spełnione kryteria oraz błędy. To bardzo dobrze. Nie można jednak zapominać, że w procesie dydaktycznym przede wszystkim uczymy, zatem samo nazwanie błędów i sformułowanie oceny kompozycji nie wystarcza. Wypracowania koniecznie trzeba omawiać i recenzować!

Czy zatem maturzysta musi „wstrzelić się w model”, aby dobrze zdać egzamin? Jeżeli model jest ściśle powiązany z tematem, nie. Pisząc pracę, zdający i tak poruszy wszystkie istotne kwestie, a jeśli nieco odbiegnie od głównego wątku, otrzyma punkty z puli szczególnych walorów (aż 10% na poziomie rozszerzonym!) Problem zatem polega nie na niemożności albo nieumiejętności owego „wstrzelania się”, ale na nieumiejętności analizowania i interpretowania tekstu. Polonista tak jak dobry nauczyciel matematyki musi uczniom pokazać metodę pracy. Nauczyć sposobu rozwiązywania zadania na przykładach. Jeżeli to zrobi, a jego wychowankowie będą ćwiczyć, poradzą sobie z zadaniem.